CZĘŚĆ X. № 94. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s poczta, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna,* 45 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. *Półroczna,* 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{4}{16}$ Grudnia.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby, życzące prenumerować to pismo na rok 1835, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg $\frac{3}{15}$ *Grudnia.*

Przez roskazy dzienne Cesarskie z dnia 20 Listopada (w Kownie), mianowani zostają liczący się w wojsku byli Adjutanci placu: Nowgorodzki Sztabs-kapitan *Iwanow* do Łowicza, i Twerski Porucznik *Andrejew* do Kalisza — Wykreślony zostaje ze spisów zmarły Komendant Presnogorkowskiej twierdzy Jenerał-major *Rybakowski* 1. — 22 *tegoż m.* (w Rydze) Dymisyonowany Jenerał-porucznik Inżenierów dróg Komunikacyi *Bazaine*, przyjmuje się na powrot do służby, do inżenierów polowych, ma zostawać przy J. C. W. Wielkim Xięciu Jnspektorze Jeneralnym inżeneryi, i mianowany zostaje członkiem Rady Zakładów Wojskowo-naukowych.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

15 *Listopada.* (w Łowiczu). Urzędnik 5 klassy *Bogdanow*, mianowany Dyrektorem Kancellaryi Głównodowodzącego 1. Armiją — 17 *tegoż m.* (w twierdzy Nowogeorgjewsku). Wice-prezez Liflandskiego Hofgerychtu, Radca Stanu Samson von *Himmelstern* uwalnia się od tego urzędu; — *tegoż m.* (na Stacyi Wajwara). Były Pomocnik Komendanta Tulskiej fabryki broni Jenerał-major *Żyrkiewicz*, przyjęty zostaje do służby s przemianą rangi na Rzeczywistego Radzę Stanu i z zaliczeniem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zdanie Rady Państwa, zatwierdzone przez N. Cesarza Jmci *w d.* 20 *Października b. r.*

»Rada Państwa w Departamencie praw i na ogólnem zgromadzeniu, roztrząsnąwszy złożone przez Ministra Spraw Wewnętrznych Prawidła examinowania kandydatów do urzędu Inspektora Zarządu Lekarskiego, (Врачебная управа), i uznając je odpowiadającemi swemu celowi, *postanowiła:* I) ponieważ urząd Inspektora jest jednym z wyższych stopni w cywilnym medycznym wydziale i wymaga nie tylko gruntownych teoretycznych i praktycznych w Medycynie, lecz nadto i administracyjnych wiadomości, znajomości różnych ustaw krajowych, tudzież wprawy, do przewodu pisemnych interesów; przeto, ci którzy w służbie nie byli, oraz niemający przynajmniej stopni: Doktora Medycyny, Medyko-chirurga, lub Sztab-lekarza, nie będą dopuszczeni do examinu na urząd takowy. II) Zostający w służbie i mający już stopień Sztablekarza lub Medykochirurga, a tym więcej Doktora, lubo w każdym czasie mogą być przyjęci do examinu na urząd Inspektora, i otrzymać od Akademij lub Uniwersytetów swiadectwa kwalifikacyjne; wszakże posadę Inspektora niewprzód odebrać mogą, aż po wysłużeniu w rządowej służbie 10 lat najmniej. — III) Examin na urząd Inspektora ma się odbywać: 1) policyi Medycznej; 2) z Medycyny Sądowej; 3) s Farmacyi, o sztuce poznawania gatunku i fałszowania lekarstw, (pharmacognosia), z dołączeniem prawideł, przestrzeganych przy rewizyi aptek; 4) z weterynaryi, o zaraźliwych chorobach bydlęcych. — IV) Ze wszystkich wymienionych przedmiotów szczegółowe examina odbywać się mają ustnie, w Rossyjskim, lub innym jakimkolwiek z używalniejszych europejskich języków; potém daje się examinowanemu zadanie z Medycyny Sądowej lub policyi Medycznej, które powinien rozwiązać w obecności examinatorów w języku rossyjskim lub innym, z używalniejszych języków Europejskich. — V) Po ukończeniu słownego i pisemnego examinu, jeżeli ten uznanym został za zaspokajający, examinowany, dla udowodnienia praktycznych swych w Medycynie Sądowej wiadomości, powinien uczynić Medyczno-Sądowy ogląd, (wizyą, inspec-

tio medico-legalis), na trupie ludzkim lub bydlęcym, a w razie niedostatku, dośledzić i zbadać dokładnie mieszaninę, umyślnie w tym celu, z jakąkolwiek przez chemiją wykryć się dającą trucizną sporządzoną i potém napisać w rossyjskim języku sprawozdanie. — VI) Lekarze, znani ze swego doświadczenia, długoletniej służby, i którzy zajmowali wyższe urzędy Medyczne, jakoto: Profesorowie nauk Lekarskich w Akademijach i Uniwersytetach, korpusowi Doktorowie i Doktorowie lazaretów wojskowych 5 i 6 klassy, uwalniają się od teoretycznych i praktycznych examinów w przedmiotach wyżej wyszczególnionych.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *Listopada.* (s 1 Dep.) O dozwoleniu wywożenia do Kiachty żołnierskich sukien zabronionych kolorów, dla wymiany s Chińczykami.

2) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O ustanowieniu poboru od okrętów i statków przychodzących do portów: Redut-Kale i Suchum-Kale.

3) 23 *tegoż m.* (s tegoż Dep.) O mundurach dla Członków i Sekretarzy Sądownictw po miastach, zostających w obwodach osad wojskowych.

Z) 24 *tegoż m.* (s tegoż Dep.) Iż dzień urodzin W. X. Anny Michałowny ma być obchodzony w dniu 13*m* Października, a dzień imienin 3*go* Lutego.

5) *tegoż dnia.* (Z ogóln. zgrom. trzech pierw. Dep.) W uzupełnieniu § 9 Ustawy 25 Czerwca 1832 roku, (patrz ówczesny Tygodnik), o porządku opisywania i sprzedaży przez licytacyą wszelkich majątków, za długi Rada Państwa, zdaniem zatwierdzonem przez N. Cesarza Jmci w dniu 26 Października bieżącego roku postanowiła: «Pozwolić Radom, Magistratom i Ratuszom w miastach, iżby ze stanu kupieckiego i mieszczańskiego wybrały wiarogodnych ludzi, którzyby, w razie widocznej niemożności znalezienia świadków do opisu i oszacowania dóbr miejskich, s tej samej klassy, do jakiej właściciele tychże dóbr należą, zastępowali miejsce takowych świadków; o wybranych zaś osobach ma być zawiadomioną policya, ażeby w razie wspomnionym mogła udawać się w prost ze swemi odezwami do nich.»

6) 26 *tegoż m.* (s 1 Dep.) Z ogłoszeniem dodatkowych prawideł na wydawanie pożyczek z Gruzyjskiego Urzędu Powszechnej Opieki.

7) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O uznaniu PP. James *Tal* Hanowerskim Wice-konsulem w Petersburgu, a Felixa *Milant* i Rafała *Coquizal* Sardyńskiemi Konsulami: pierwszego w Odessie, a ostatniego w Taganrogu.

8) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) Iż oficerom Wydziału Dróg Komunikacyj i Gmachów publicznych pieniądze na stół i na podróże mają być wydawane przez te władze które im dały szczególne polecenia.

9) 28 *tegoż m.* (z 2 Dep.) O ustanowieniu majoratu na dobrach hrabiny Zofii *Stroganow.*

10) *tegoż dnia.* (s 1 Dep.) Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza Jmci, 3 Stycznia 1833 roku, że w razie śmierci urzędnika zostającego pod sądem, przed ukończeniem takowego sądu zapadłej, pozostała po nim rodzina nie ma prawa prosić o wysłużoną przez niego pensyą, lecz tylko o jednorazowe wsparcie za te lata służby, które, przy niepoślakowaném jéj pełnieniu, dawałyby mu do pensyi prawo; lecz tejże rodzinie zostawuje się wolność, przed odebraniem jednorazowego wsparcia, prosić o dalszy przewod sprawy, dla wyświecenia winy lub niewinności zmarłego i odkrycia czyliby zasługiwał na pozbawienie pensyi.

11) 29 *tegoż m.* (s tegoż Dep.) O wykryciu ilości pozostających po 1 Stycznia 1835 roku niewyprzedanych s przeszłej czteroletniéj dzierżawy trunków.

Spis spraw śledztwiennych, przysłanych do 1 oddziału 3 Departamentu Rządz. Senatu od Cywilnych Gubernatorów: Podolskiego. — 13) O summie, poszukiwanéj przez. Klasztor XX. Dominikanów Barskich, na majątku Bucień. — 14) O summie 1000 złotych, poszukiwanéj przez Katolicki Sostanowski Kościoł na miasteczku Kitajgorod. — 15) Kamienieckiego Klasztoru XX. Karmelitów o procenta od funduszowego kapitału 3000 złotych, policzających się na hrabini Dieduszyckiéj. — Od Wileńskiego Gubernatora. — 16) Nauczyciela szkoły powiatowej Pułtawskiej Marcina i brata jego regenta Tadeusza Gościnińskich z Wileńskim Ratuszem, o kapitał, oparty na domie Chorążego *Horaina.* — 17) Xiędza Józefa Jankowskiego z obyw. Tadeuszem Olechnowiczem, o pieniądze. — 18) O poszukiwanych przez skarb na szlachcicu Ildefonsie Demontowiczu 10 rublach srebr., za rewersem, znalezionym po zbiegłym ze skarbowemi pieniędzmi liwrancie Luntz. — 19) O pretensyi obyw. Pomarnackich do skonfiskowanego majątku szlachcica Łabanowskiego. — 20) Panien Karmelitek, z ob. Wołodkowiczem, o część majątku. — Od Mohylewskiego. — 21) O summie poszukiwanéj przez Synod Reformatski Litewski, za zapisem obyw. Laniewskiego-Wołłka. — 22) Rzecz. Radcy Stanu Dobrzańskiego, o 10 dusz włościańskich, poszukiwanych z majątku obyw. Czarniewskiego. — 23) O włościańce z majątku pojezuickiego, wydanéj przez obyw. Osmołowskiego zamąż za swego włościanina, — 24) Packowskiego Klasztoru Dominanów z obyw. Ciechanowieckim, o pieniądze. — Grodzieńskiego. 25) Nieswiżskiego Klasztoru Panien Benedyktynek z obyw. Ciekawym, o grunta. — 26) O prawie obywatelki Orda do dożywocia na dobrach. — 27) O pieniądzach zawinionych przez obyw. Malutyckich starozak. Boruchowiczowi Bilbuszewiczowi. — 28) O ważności arendownego kontraktu zawartego między xięciem Sapiehą i obyw. Truskulawskim na majątek Nowa Mysz. — 29) O majątku Miratycze, powstańca Niezabytowskiego. — 30) Szlachty Sewaniewskich z XX. Bazylianami Łyskowskiemi o karczmę. — 31) O prawie dożywotniém obyw. Horain do dóbr Kołonna i Larzewicze. — 32) O prawie obyw. Kazaryn do aktorstwa spadkowego majątku Wertejszczyzna. — Od Rządzcy obw. Białostockiego. 33) Kościoła Klennickiego z włościanami skarbowemi wsi Gradoczna, o grunta. — Wołyńskiego. 34) O poszukiwanych przez xiędza wsi Chociotowa od obyw. Leśniowskich i Skorobohatego dla Kościoła gruntach z włościanami.

— Dowiadujemy się drogą prywatną, iż PP. bracia Zagriażscy starają się o przywilej zaprowadzenia dyliżansu parowego pomiędzy Petersburgiem a Moskwą, i że już zamowili za 50,000 r. ass. potrzebne karety w Anglii. Od podróżnych, za przejazd wewnątrz karety z jednej do drugiej stolicy, brać zamierzają po 17 r. ass.

— Do Petersburga przybyli: 24 z. m., z Rygi, Jen.-adj. *Kawelin;* i Lejb-Medyk R. R. St. *Arendt;* — 25*go*, z Berlina, Jen.-adj. *Adlerberg;* — 27*go*, z Moskwy, Jenpiech. hr. *Tolstoj;* z Berlina, Minister Dworu xżę *Wol-*

konski; Wyjechał: 24*go*, do Kijowa, urzęd. do szczególnych poleceń minist. spr. wewn. Ass. Koll. *Wojciechowicz.*

— Znajdujący się w Moskwie Arcybiskup Góry Tabor *Hierotheus* otrzymał od jednego Jerozolimskiego Biskupa list s Konstantynopola, od 21 Sierpnia, donoszący o nowej i strasźliwej klęsce, która przeszłej wiosny dotknęła Ziemię Swiętą. 23 Maja bież. roku dało się w Jarozolimie uczuć nader silne trzęsienie ziemi, trwające bez przerwy przez trzy minuty. Oto jest wyliczenie szkód przez nie zrządzonych. Wielkie sklepienie Kościoła Grobu Pańskiego rozpękło się tak, iż omal całkiem się nie zawaliło; Kościoł w Klasztorze Św. Sabby, rozpadł się napoły; dwie jego wieże zawaliły się prawie zupełnie; Kościoł Św. Jana Chrzciciela tak jest uszkodzony że grozi zupełnym upadkiem. Wielkie rozpadliny okazały się w Św. Bethleem i w klasztorze Krzyża Św. Dalej Biskup opisuie smutne położenie, w jakiém s powodu tej klęski znajduje się tameczne duchowieństwo, i prosi Arcybiskupa iżby uwiadomił o tém pobożnych rossyan, w celu zebrania potrzebnego wsparcia.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 4 Grudnia.

N. Pan raczył Jenerał-porucznika Dena, kierującego Inżenieryą, ozdobić orderem Orła Białego.

— Onegdaj jako w 9 rocznicę zgonu Błogosławionej pamięci N. Cesarza i Króla Alexandra I, odbyło się w kaplicy zamkowej żałobne Nabożeństwo, w obec JO. xięcia Feldmarszałka i Namiestnika Królestwa, Jenerałów, oraz Urzędników Dworu Cesarskiego i wielu innych osób.

— N. Pan ozdobić raczył Jenerał-majora Pęcherzewskiego, Komendanta miasta Warszawy, orderem Ś. Włodzimierza 2 klassy, a Jenerał-majora Barysznikowa, Komendanta cytadelli Alexandryjskiej w Warszawie, orderem S. Stanisława 1 klassy.

— Oto jest wykaz ludności Królestwa Polskiego w r. 1833 (wyjęty z świeżo wyszłego Kalendarza domowego i gospodarskiego na rok 1835, wydanego przez A. Gałęzowskiego i spółkę).

Warszawa liczy 68,212 mężczyzn 66,493 kobiet, a między temi 85,957 katolików, 775 greków, 8,713 luteranów, 323 reformowanych, 33,934 żydów, 3 osób innego wyznania; razém 129,705 mieszkańców. Przybyło zatem od roku 1832 ogółem 4,887.

W Województwie Krakowskiem jest 209,122 mężczyzn, 220,525 kobiet; 388,557 katolików, 1 grek. 593 luteranów, 48 reformowanych, 40,448 żydów; w ogóle 429,647. Przybyło zatem od 1832 roku 21,454.

Województwo Sandomierskie ma 189,528 mężczyzn, i 196,419; kob. między temiznajduje się 444,400 katolików, 69 greków,2, 476 luteranów, 82 reformowanych, 38,749 żydów, 141 osób innego wyznania; ogół ludności wynosi 385,947. Od roku 1832 przybyło więc 14,706.

W Województwie Kaliskiem jest 301,452 mężczyzn, 309,426 kobiet. Katolików liczą 524,536, greków 75, luteranów 46,293, reformowanych 1,501, żydów 38,482; w ogóle 610,888 mieszkańców. Od roku 1832 przybyło więc 23,083.

Co do Województwa Lubelskiego, liczono w niem 233,432 mężżyzn, 242,041 kobiet; chrześcian wyznania katolickiego było 596,034, wyznania greckiego 25,235, wyznania augsburskiego 688, a reformowanego 29. Liczba Izraelitów wynosiła 53,487. Całej ludności ma to Województwo 475,473. Od roku 1832 przybyło 5,301.

W Województwie Płockiem jest mężczyzn 236,967, kobiet 234,018, katolików 389,085, greków 17, luteranów 29,375, reformowanych 74, żydów 52,434; w ogóle 470,985 mieszkańców. Przybyło zatem od roku 1832 osób 25,120.

Województwo Mazowieckie (oprócz Warszawy) liczyło r. 1833 mężczyzn 322,640, kobiet 326,537; katolików 531,363, greków 85, luteranów 63,626, reformowanych 543, żydów 50,237; osób innego wyznania 3,323; razem więc 649,177 mieszkańców. Przybytek ludności od roku 1832 wynosił 23,039.

W Województwie Podlaskiem było 173,411 mężczyzn 175,000 kobiet, a co do wyznania 238,509 katolików 66,240 greków, 2,258 luteranów, 21 reformowanych, 41,141 żydow i 243 osób innego wyznania. Ogół ludności podano na 348,412. Przybyło więc od roku 1832 osób 1,496.

Nakoniec w Województwie Augustowskiém liczono roku 1833 272,608 mężczyzn, 265,083 kobiet, 403,246 katolików, 7,861 greków, 26,864 luteranów, 1,145 reformowanych, 60,930 żydów i 2,645 osób innego wyznania. Cała ludność tego Województwa wynosiła 537,691, co więc okazywało porównywając z roku 1832 przyrostek w ilości 4,324.

Całe Królestwo Polskie liczyło roku 1833 mężczyzn 2,002,382, kobiet 2,055,543. Wyznawców religii katolickiej było 3,33,717, greckiej 100,338, augsburskoewangielickiej 180,886 reformowanej 3,766, izraelitów liczono 414,843, wyznawców innych religii 6,358. Ogół całej ludności Królestwa wynosił 4,037,025.

Z wykazu tego okazuje się, że najwięcej mieszkańców ma Województwo Mazowieckie (nawet oprócz Warszawy), a po niem Kaliskie. Ludność żeńska wszędzie jest większa, niż męzka, wyjąwszy Województwa: Płockie i Augustowskie. Najwięcej wyznawców obrządku greckiego jest w Województwie Podlaskiem, luteranów w Mazowieckiém i Augustowskiem. Od roku 1832 do 1833 przybyło najwięcej ludności w Województwie Mazowieckiem i Płockiem.

Z miast najludniejszemi są Warszawa z ludnością 129,705; Lublin z 13,265 Kalisz z 10,234; Płock z 9,450; Kalwarya (w Augustowskiem) z 6,601; i Częstochowa z 6,562. Miast od 5,000 do 6000 jest 8, a mianowicie: Radom, Zgierz (w Mazowieckiem), Łodź (w Mazow), Augustów, Piotrków, Siedlce; Ozorków (w Maz.) i Kutno. Od 4,000 do 5000 mieszkańców mają: Międzyrzec (w Podl.), Łęczyca, Hrubieszów, Kielce, Tykocin, Staszów, Władysławów (w Aug.), Tarnogród (w Lubel.), Zamość, Pińczów (w Krak.) Włodawa i Szczebrzeszyn (w Lub.) razem miast 12. Miast mających ludności od 3,000 do 4,000 jest 33, a od 1,000 do 2000 miasteczek 56.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 28 *Listopada*. Czytamy w *Globe*: «23 b. m. xiążę Wellington zaprosił do siebie dwie znakomite i wielki wpływ w mieście mające osoby, z których pierwszą jest jeden z dawnych członków parlamentu, drugą zaś jeden z dyrektorów banku angielskiego. Xżę Wellington oznajmił im, iż rozwiązanie ostatniego parlamentu jest skutkiem woli samego Króla Jmci. Monarcha ten począł być niespokojnym w przedmiocie obszernych planów tyczących się spraw kościelnych w Irlandyi, które stronnictwo liberalne ostatniego gabinetu miało na widoku, i któreby mogło było na przyszłej sessyi przeprowadzić w izbach. Dla zapobieżenia to temu ostatniemu wypadkowi, stosownie do oświadczeń uczynionych biskupom, J. K. M. zdecydował się do użycia swej władzy. Xżę Wellington powiedział nadto wspomnionym osobom, iż zapytywany przez Króla Jmci względem najlepszego sposobu uskutecznia jego życzeń, dał zdanie, że gdy bil o reformie już przeszedł, istotną jest ażeby pierwszym ministrem był członek izby niższej, i zalecał mu na ten urząd sira Roberta Peel, jako człowieka któremu najprzyzwoiciej byłoby złożenie nowego gabinetu poruczyć. Xżę nienawidzi w ogólności systemat dawania obietnic, i przygania najmocniej ostatniemu ministerstwu iż nadawało ich daleko więcej niż potem można było spełnić; i dodał iż, co do siebie samego, nie może nic obiecywać, chociażby nawet tego sobie życzył, gdyż sir R. Peel otrzymał od Króla najzupełniejszą władzę przedsięwzięcia przy złożeniu nowego ministerstwa takich środków jakie mu się dla dobra kraju najlepszémi zdawać będą.»

— *W Courrier* czytamy. «Ze wszystkiego co do koła nas widzimy i słyszymy, zdaje się, iż dzisiejsza izba niższa zostanie wkrótce rozwiązaną; w tym razie losy kraju zależeć będą w wielkiej części od wyboru nowych reprezentantów. Wybory mieć będą do rozwiązania ważne zagadnienie; a własny ich interes, interes narodu a nawet potomności każą im dostatecznie ocenić potrzebę przezorności i rozwagi. Mamy nadzieję iż sami tylko sumienni reformiści ośmielą się uczęstniczyć w wyborach; lecz spodziewamy się także iż wybory potrafią starannie odróżnić reformę od rewolucyi, i że wystrzegać się będą dawania rewolucyonistom wszelkiej, bądź otwartej bądź tajnej pomocy. Narod potrzebuje reformistów praktycznych, nie zaś teoretycznych; ludzi gotowych do obalenia istniejących nadużyć, bez najmniejszego atoli ubliżenia zasadom rządu i konstytucyi. Jedném słowém, przeznaczeniem przyszłego parlamentu być powinno nie wywracanie istniejącego rzeczy porządku, lecz ulepszenie go, udoskonalenie i wzmocnienie.»

— Pomimo odmówienia ze strony lorda Mayora, rada miejska zebrała się dnia wczorajszego w Guildhall. P. Winchester usprawiedliwiał odmówienie swoje twierdząc, iż Król niezaprzeczone i nieograniczone ma prawo zmieniania swoich ministrów, i że poddani jego wcale mu w tym względzie przepisow dawać nie mogą. Lecz zaledwie dozwolono mu głos zabrać, i uchwalono większością 109 przeciw 60 głosów adress do Króla, s prośbą o rozwiązanie nowego ministerstwa. W całym też kraju odbywają się podobne zgromadzenia i rady za i przeciw torysom.

— Doniesienia z Irlandyi coraz są smutniejsze. Kilku poborców dziesięcin zamordowano i duch rokoszu silnie się szerzy w hrabstwach Tipperary, Cork i Limerick.

— Lord Brougham ofiarował się na pełnienie obowiąsków swoich w charakterze W. sędziego, nie żądając przywiązanej do tej posady płacy 7000 f. sterl. rocznie. Ale żądał wynagrodzenia przywiązanych do tego obowiąsku kosztów, które razem z dożywotnią jego pensyą 5000 f. sterl. wyrównałyby prawie płacy W. sędziego. Lord Lyndhurst odpowiedział iż przełożenie to zakomunikowanem zostanie P. Robertowi Peel, bez którego nic stanowić nie podobna; tymczasem zaś lord Brougham wyjechał 28 b. m. z Douvres na statku parowym do Calais.

— Dzisia roschodzi się pogłoska, że na przypadek odmówienia sira B. Peel, złożenie nowego gabinetu poruczonem zostanie dotychczasowemu mowcy izby niższej P. Karolowi Manners Sutton.

— Lord Melbourne, były pierwszy minister, wrócił do dobr swoich w hrabstwie Derby, gdzie mieszkańcy złożyli mu adress dziękczynienia za dokonane przezeń reformy.

Wiadomości z Lizbony, dochodzące 16 b. m. nie zawierają nic interesującego i są w ogólności donie Maryi przyjaźne. Zresztą, oppozycya domaga się rozwiązania dotychczasowej izby deputowanych, utrzymując, że gdy od śmierci don Pedra interesa krajowe znacznie się zmieniły, stąd też i reprezentanci nowemu wyborowi uledzby powinni.

Paryż 28 *Listopada*. P. Humann stanął tu 25 wieczorem i miał natychmiast posłuchanie u Króla Jmci.

— Twierdzą iż jenerał Schneider nie przyjął ofiarowanej mu posady naczelnika wydziału osob w ministerstwie wojny, i że miejsce to ofiarowane jest jenerałowi Durieu, dowódzcy 9*ej* dywizyi.

— Akademia francuska przystąpiła 27*go* do obioru jednego członka na miejsce zmarłego P. Arnault. Po pierwszém zebraniu głosów okazało się iż P. Ballanche otrzymał za sobą 4, P. Dupaty 9, P. Eugenijusz Scribe 12, Salvandy 1. Lecz gdy tym sposobem żaden s kandydatów nie miał większości stanowczej, zebrano głosy po raz drugi. Tu, P. Ballanche otrzymał za sobą 1, P. Dupaty 8, P. Salvandy 2, P. Scribe 15; w skutek czego P. Scribe został członkiem Akademii obwołany.

— Izba handlowa miasta Marsylii zawiadomioną została przez rząd Trypolitański iż poseł W. Porty ogłosił w imieniu Sułtana całe pobrzeże Tripoli za zostające w stanie blokady, s powodu nieposłuszeństwa okazanego jego roskazom. Blokada ta przedsięwziętą zostanie przez bryg wojenny, który posła tureckiego do Tripoli przywiózł, a któremu pospieszy na pomoc cała eskadra nowo mianowanego przez Sułtana paszy. Blokada ta rospocząć się miała 11 Października i uznaną została przez wszystkich konsulów zagranicznych, wyjąwszy jednego, który nie jest wymieniony.

— Według wiadomości z Madrytu dochodzących 15 b. m. tymczasowy minister wojny przełożył izbie prokuradorow projekt nowego zaciągu 25,000 żołnierzy.

— Z nad granic Hiszpańskich nie masz nic nowego. Utrzymują nawet iż jenerał Mina nie przedsięwezmie nic stanowczego aż do 1 Stycznia 1835, gdyż zająć się naprzód musi przywróceniem porządku we własnem wojsku.

Rzym 20 *Listopada*. Sir Robert Peel (o ktorym pisano iż znajdował się we Florencyi) przyjechał dziś do miasta naszego.

— Roboty około kanałów, prowadzonych w Tivoli przez górę wapienną (Monte Catillo) dla nadania nowego biegu rzece Anio, która groziła podmyciem całego miasta, wkrótce zostaną ukończone. Katarakta ściągająca tam dzisiaj mnóstwo cudzoziemców zniknie; lecz rzeka Anio, otrzymawszy nowe łożysko, utworzy inny wodospad od 200 stóp wysokości, naprzeciw świątyni Sybilli.

Triest 11 *Listopada.* Według listów prywatnych z Bombay, dochodzących 2 Maja b. r., anglicy przedsiębiorą największe usiłowania w celu nadania ważności bandlowej swojej nowej osadzie w Australii, w ciaśninie Króla Jerzego. Bogaty jakiś człowiek założył tem fabrykę sukienną, której wyroby dochodzą do najwyższej doskonałości. Rząd założył podobnież w Hobart Town drukarnią, szczególniej dla użytku nowej osady przeznaczoną. Nakoniec towarzystwo Przyjaciół, czyli Kwakrów, nabyło tam prawem kupna 80,000 akrow ziemi, w celu zaprowadzenia porządnej uprawy zboża.

Bukarest 8 *Listopada.* 4 b. m. umarł tu były hospodar Wołoski xżę Grzegorz Gika. Nagła śmierć jego, poprzedzona przez dwa inne tegoż rodzaju przypadki, wznieciła w mieszkańcach obawę czyli powietrze nie zostało przejęte jaką zarazą. Lecz dyssekcya ciał nie odkryła żadnego śladu epidemii, i każda z zaszłych śmierci okazała się skutkiem szczególnej przyczyny. W całej nawet Wołoszczyźnie nie masz śladu cholery ani morowego powietrza Pogrzeb dawnego Hospodara odbył się z wielką okazałością, w przytomności reprezentantów rozmaitych części kraju. Processyi żałobnej towarzyszył Hospodar dzisiejszy, brat zmarłego, ze znaczniejszemi cudzoziemcami i milicyą, aż do Kościoła Ś. Jerzego, gdzie ciało wystawione było na widok publiczny aż do dnia następującego. Pogrzebiono je potém w kaplicy, zbudowanej przez samegoż nieboszczyka w jego wiejskiem mieszkaniu Kolentine.

Statystyka.

Działania Komnanii Rossyjsko-Amerykańskiej w latach 1833 i 1834.

(Dokończenie. Ob. N. 92.)

Głównozarządzający postanowił wysłać do Stichinu Bryg Czyczagów pod dowództwem tegoż Zaremby, z garnizonem do reduty, w Maju 1834 roku, dla dokończenia budowli i dla handlu, a nowo zbndowaną szkutę Czykhat posłać dla handlu do północnych zatok, skąd roskazał przejść do Stachinu, i po zlozowaniu brygu Czyczagów, dla większego bespieczeństwa reduty, przezimować, a na wiosnę przyszłego roku s towarami wrócić się do Sitchy.

Tak się szczęśliwie ziściły zamysły Głównego Rządu Kompanii, względem zbliżenia się s Kołoszami w zatokach. Ale przy pierwszem zaznajamianiu się przymuszeni byliśmy drogo płacić za futra krajowcom.

5. O Bobrowych gonach na brzegach Kalifornij.

Z rozrządzenia Pomocnika Głównozarządzającego osadami, Rządca Kontoru w Rossie, będąc w Porcie Kalifornii Sw. Franciszka, za pozwoleniem Gubernatora, zawarł umowę z Kalifornskim obywatelem Kuperem o polowaniu na morskie bobry od portu Sw. Franciszka do Monterej, za połowę zdobyczy czyli połowu, i przez wysłanych dwunastu łodzi w przeciągu 5ciu miesięcy złowiono 224 wielkich i średnich bobrów, s których na część Kompanii dostała się połowa.

Po upłynieniu terminu tej umowy, Zarządzający Kantorem w Rossie P. Kostromitynów, na nowo zawarł kontrakt z tymże Kuperem, na tych że samych warunkach, ale na dłuższy termin i z roszerzeniem granic polowania; dla tego s tej wyprawy można się spodziewać większych korzyści.

6. O działaniach Kantoru Ross. na brzegach Nowego Albionu.

W ciągu 1833 roku, Głównozarządzający, zwiedzając siedziby Kompanii w sąsiedztwie Kalifornii, poczynił liczne rozporządzenia ku polepszeniu i rozszerzeniu gospodarki. Zalecił uprawę obejrzanych przezeń gruntów, na których już posiano do 400 pudów pszenicy, i podług ostatnich doniesień zasiew ten dobrze się udał. Bydła na rok 1833 było 1773 sztuk koni, bydła rogatego i owiec; zalecono powiększyć chów bydła rogatego dla opatrzenia północnych osad mięsem.

7. O handlowych stosunkach s Kalifornią.

Dla dostawy zboża s Kalifornii, osiadły w Montereju kupiec Angielski Hartnel podjął się obowiąsku Agenta, lecz później zrzekł się go, s powodu przerwania swoich interesów handlowych w Kalifornii i dla tego stosunki s Kalifornią poruczono Zarządzającemu kantorem w Rossye Kostromitinowi. W roku 1833 kupił on cały ładunek pszenicy i innych zapasów, utrzymał też same dogodne ceny na pszenicę po dwa piastry za *fonegę*, i umówił się z obywatelami o przygotowaniu przez nich ładunków na tychże umowach i nadal.

8. O Handlu z obywatelami stanów zjednoczonych i o opatrywaniu osad w towary.

Po otwarciu bliższych stosunków i handlu s Kałoszami w zatokach i Stachinie, okazała się potrzeba opatrzenia się w różne towary tak do tego handlu jak i do handlu s północną Ameryką.—Głównozarządzający nie mógł się doczekać na czas okrętów P. Frenera i Kompanii, s którymi były zawarte umowy na dostawę różnych rzeczy. Dla tego postanowił zakupić potrzebne towary u przybyłego z wysp Sandwickich Szypra Snou i innych, za summę 35,000 piastrów, s przekazem wexlow na Rząd główny, za które część już opłacono, a pozostałe również w swoim czasie będą wypłacone.

9. O połowie wielorybów.

Dla zaprowadzenia wielorybołowstwa w osadach, przyjęty na usługi Kompanij harpuner cudzoziemiec Barton, na trzech zbudowanych welbotach, wyjeżdżał kilka razy na morze, i zdobył jednego wieloryba średniej wielkości, którego przyciągniono do portu i wytopiono 200 wiader wybornej tłustości, nader przydatnej w porcie w czasie zimy. — W Październiku 1833 roku Barton wysłany został do Kadiaku ze trzema welbotami, ze wszelkiemi potrzebnemi do tego narzędziami i ludźmi, wybranemi z ochotników dla nauczenia się tego przemysłu. W Kadiaku wieloryby poławiają się w Maju, i można się spodziewać, że przemysł ten dobrze się powiedzie.

Głównozarządzający osadami dowiedziawszy się, że Aleuci Achtyńskiego oddziału obawiali się stawać do połowu wielorybów, roskazał przybyć s Kadiaku dwom tamecznym Aleutom wprawnym już do tych łowów. Ci wyjeżdżając na bajdarkach na morze, w krótkim czasie ranili 20 wielorybów, s których pięć przybiło do brzegów; o pozostałych nie było jeszcze wiadomości. W tych wyprawach

Aleutowie Achtyńscy oswoili się s temi łowami i okazali do nich zdatność.

10. O tartaku zbudowanym w reducie Ozierskiéj i o innych budowlach.

Rospoczęte w 1832 r. roboty w reducie Ozierskiej czynnie się odbywały pod zarządzeniem majstra Johansona; 29 Sierpnia 1833 roku tartak zaczął działać. — Zrazu sam port opatruje się w tarcicę do rozmaitych potrzeb, a podług doniesień nàczelnego Rządcy, jest nadzieja, że wkrótce będzie można przedawać cudzoziemcom, albo na własnych statkach rozwozić do najzyskowniejszych portów tamecznego kraju, do Mexyku i do wysp Sandwichskich.

W Nowo-Archangelsku zbudowano szkunę Czylchat o 110 tonach.—Statek ten budował kreol Józef Niecwietów. Po uzbrojeniu użyty będzie szczególnie do krążenia w zatokach.

W 1833 roku w Nowo-Archangelsku zbudowano szpital o sześciu oddziałach, przestronny i wygodny, z Apteką; przebudowano Kantor, zrobiono dach na słupach nad ciesielnią, tak że w czasie budowania okrętów, deszcze i śniegi obficie padające w Nowo-archangelsku nie przeszkadzają robocie. U wód mineralnych gorących (około 20 wiorst od portu) zbudowano wygodny domek do umieszczenia chorych, leczących się wodami; założono dom szkolny, zbudowano kilka wiosłowych statków dla okrętów, dla portu i oddziałow. Obito miedzią szlup Sitcha, zbudowany w Ochotsku. W porcie ustawiono kotwice z łańcuchami i beczkami, do których przymocowują się wszystkie żaglowe statki, tak że liny i kaboltony przez to się oszczędzają. Głównozarządzający donosi, że wszystkie te roboty i ulepszenia odbywały się pod bezpośrednią wiedzą pomocnika jego, Kapitana-Lejtnanta Etolina, któremu też oddaje należne pochwały.

11. O wyprawie w celu odkryć i o pracach naukowych Officerów.

Rząd Główny, mając na uwadze wiele dawnych podań stwierdzonych domysłami i postrzeżeniami pozniejszych żeglarzy, o bytności wysp pod szerokością półn. 33° do 50°, na przestrzeni Oceanu — zalecił Głównozarządzającemu osadami posłać wyprawę dla ich wyszukania. W skutek tego Baron Wrangel przeznaczył bryg Ochotsk, pod dowództwem Porucznika Zaremby, który od 1 Czerwca do 2 Sierpnia zajmując się poszukiwaniem, podług uwag Głównozarządzającego, wypełnił to wszystko co zależało od doświadczonego i gorliwego oficera; w zwiedzonej jednakże przezeń części oceanu, od szer. 46° 15′ do 43° i pod długością 144° do 153′, nic nie mógł znaleść. P. Zaremba widział mnóstwo moluskόw, znanych pod nazwaniem okręcików; ryb i morskich ssących zwierząt wcale nie spotkał; s ptaków widział wielkie stada kuliczków morskich i jastrzębi i z rzadka gawronów.

Wasilew, Podporucznik korpusu Szturmanów, zajmował się opisami ciaśniń Olgińskiéj i *Pogibszej* przerzynających Archipelag Sitchiński i gruppy wysp Biorki w zatoce Sitchińskiej, i odrysował ich mappy.

Kapitan lejtnant Etolin podczas żeglugi w zatokach dzierżaw Kompanij Rossyjsko-amerykańskiej, ułożył nową kartę z dopełnieniami do opisu Kapitana Vancoovera. Lejtnant Zaremba zrobił dwie szczegółowe karty portu Etolina, odkrytego przezeń w zatokach i części Zundu xięcia Fryderyka.

Chorąży Czernów zrobił plan Ozierskiéj reduty.

Porucznik Tebienkow zrobił szczegółowy rozbiór wszystkich dotąd będących kart Aleutskiej gromady i północnozachodniego brzegu Ameryki, od zatoki Czubatskiej do zatoki Beryngа, i gruntując się na ostatecznych, pewnych postrzeżeniach znajomych żeglarzy, (a tam gdzie ich nie było, na przybliżonym rachunku), ułożył dziewięć kart ze szczegółowemi objaśnieniami o położeniach miejsc. Na dopełnienie tego ułożył postrzeżenia o wiatrach, prądach i t. d. północnego morza.

Praca P. Tebienkow bardzo jest ważną i pożyteczną. Wszystkie karty i przyłączone do nich rozbiory i postrzeżenia, Rząd Główny Kompanii poda Jenerałowi Hydrografowi Głównego Morskiego Sztabu J. C. M.

Wszystkie te poszukiwania i opisy, w ogólności pożyteczne dla nauk, będą służyły za dowod, że Główny Rząd Kompanij, mając na celu rozrzerzenie naukowych wiadomości, pożytecznych nie jednéj Kompanii, ale i dla wszystkich żeglarzy, nie szczędził ze swéj strony zachęceń.

12. O fizycznych zjawiskach w posiadłościach Rossyjsko-Amerykańskiéj Kompanii.

W Nowo-archangelsku chociaż mróz nie przewyższał 10° Reaumura pogoda była dosyć burzliwa. 3 Listopada straszny wiatr wschodni, pozrywawszy z wielu dachow deski, s kuźni zdarł kilka żelaznych arkuszy. 15*go* Stycznia 1834 roku silny wiatr północny wybił wiele szyb.

W Kodiochskim oddziale panowały nadzwyczajnie silne wiatry, było znaczne podniesienie się wody, trzęsienie ziemi i ogniste meteory.

Na wyspach Czubackich od trzęsienia ziemi obaliło się kilka skał, i tam gdzie wprzódy głęboko nie można było można przybijać z wiosłowemi statkami. — Na wyspie Tuhidoce latem było do 10*ciu* trzęsień; na półwyspie Aluszcze powstało wiele dymiących się wulkanów; we wsi Katmajskiej 27 Września było nie małe podniesienie się wody, przy mocnym wietrze, razem z burzą. W Kadiaku kilkokrotnie postrzegano napowietrzne ogniste meteory, przy krwawym kolorze nieba.

W reducie Alexandrowskiej, 29*go* Października, przy mocnym południowo-zachodnim wietrze, wezbrała woda w rzece Nuszahuku do tak nadzwyczajnej wysokości, że cała osada wojskowa i mieszkańcy potracili chałupy i magazyny swoje; wszystkie zapasy żywności, przygotowane latem i wszystkie zapasy drzewa woda uniosła.

W Unalaszce 17 na 18 Marca była wielka burza od strony południowo-wschodniéj z gwałtownym deszczem, i zrządziła wielkie szkody w budowlach, a od Kwietnia poczęły się i przez cały Maj trwały ciągłe deszcze, przy statecznie chłodnych wiatrach.

Omyłka druku.

W przeszłym Numerze, na stronicy 564, w słupie 1, wierszu, od dołu, 16, zamiast na magazyn mód i magazyn mód, *czytaj:* i magazyn powszechny.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 3-го Декабря, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNÉJ.